

Covidowy zamordysta został ekspertem Konfederacji

25 lutego 2025

Były poseł Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Sośnierz wystąpił na konwencji prezydenckiej Sławomira Mentzena w Bełchatowie w roli eksperta ds. systemu zdrowotnego. W czasie ogłoszonej pandemii koronawirusa zasłynął propozycjami zakazu podróżowania i godziny policyjnej.

Portal DziennikZachodni.pl poinformował, że Andrzej Sośnierz został ekspertem Konfederacji do spraw ochrony zdrowia. W sobotę były poseł PiS-u wystąpił na konwencji prezydenckiej Mentzena. Niektórzy mogą być zadziwieni. Bo oto dawny członek POPiS-u i zwolennik covidowego zamordyzmu pojawia się na konwencji prezydenckiej Konfederacji, która miała wywracać stół. Niemniej nie jest to nic szokującego.

W Konfederacji covidowi zamordysty oraz osoby związane z wielkim przemysłem farmaceutycznym byli obecni już od dłuższego czasu. Jest jeden z zarzutów prawicowych środowisk wobec Konfederacji. Warto zauważyć, że może nie być to najlepszy pomysł PR-owy. Wiele wyborców Konfederacji to osoby sprzeciwiające się lockdownowi, do których wcześniejsze informacje najwyraźniej nie dotarły.

Andrzej Sośnierz przekonywał na konwencji, że „wielu politykom wydaje się i całej sferze politycznej, często bardzo niekompetentnej i tchórzliwej”, że systemu zdrowotnego „nie da się naprawić” i „każdy na tym polegnie”. „Wracam do tego, to tchórzostwo i brak kompetencji, a znam trochę te grona polityczne, powoduje, że sprawy opieki zdrowotnej komplikują się coraz bardziej. Wprawdzie tutaj dużo młodych ludzi, może nie korzystało jeszcze z tego kuriozum, ale jeśli troszkę się

postarzeją, to pewnie będą mieli z tym problemy. I nie trzeba się bać opieki zdrowotnej, to naprawdę można zmienić” – przekonywał Andrzej Sośnierz.

„Ten stolik po prostu trzeba wywrócić. Tak jak mówi pan kandydat na prezydenta Sławomir Mentzen, ten stolik trzeba wywrócić, bo siedzą przy nim bardzo dziwni ludzie, różnie dziwni. Trzeba postawić nowy stolik, bo bez stolika to nie da się do końca wszystkiego zagospodarować i zrobić. I przy tym nowym stoliku posadzimy przede wszystkim pacjentów, którzy mają być jego beneficjentami i kompetentnych pracowników ochrony zdrowia. To da się zrobić” – kontynuował Sośnierz.

„Przez 20 lat męczymy się z głupimi decyzjami, które wracają nas, a nawet pogłębiają stan taki, jaki był przed reformą. Za komuny niektóre rzeczy były nawet bardziej swobodne. Nie było takiej centralizacji tego systemu, jak jest w tej chwili. To przykro powiedzieć, ale mamy najbardziej w historii Polski powojennej scentralizowaną opiekę zdrowotną. I co? I nic. I wszyscy się tym męczą” – twierdził.

Tymczasem Andrzej Sośnierz chętnie wspierał lockdown i narrację covidową. „Sośnierz: Chyba trzeba będzie wprowadzić godzinę policyjną” – czytamy na DoRzeczy.pl w tekście z 24 marca 2021 roku. Wówczas przekonywał, że „niestety pozwoliliśmy sobie, żeby epidemia rozpanoszyła się nam w sposób niekontrolowany”. „Śmiertelność na COVID-19 w Polsce jest aktualnie najwyższa na świecie. [...] Czy my idziemy ku zatraceniu? Teraz jest już tak dużo przypadków, że nie ma już możliwości wprowadzenia sensownych i skutecznych metod, które szereg państw wprowadziło” – mówił Andrzej Sośnierz, wówczas poseł Porozumienia. „Chyba trzeba będzie wprowadzić zakaz podróżowania i godzinę policyjną” – twierdził Sośnierz. „Musimy sobie wyznaczyć cel, jeżeli chcemy przytłumić epidemię do jakiegoś poziomu, w którym da się jeszcze nią sterować i ponownie uruchomić obezwładniony sanepid. Bo przy tym poziomie zachorowań już nie da się panować nad epidemią” – straszył poseł Sośnierz. „Jeżeli ten cel chcemy uzyskać, musimy

wprowadzić być może nawet godzinę policyjną” – przekonywał.

Wielu pamięta wypowiedzi polityka w mediach. „Andrzej Sośnierz będzie wywracał z Mentzenem stół. Po dwudziestu latach w PO PiS-ie się nawrócił? Żadnych kas chorych, żadnego pudrowania socjalistycznego trupa. Usługi medyczne trzeba pilnie wyrwać z rąk biurokratów i sprywatyzować” – ocenił na „X” Radosław Piwowarczyk z „Najwyższego Czasu!”.

Andrzej Sośnierz zaliczył wiele ugrupowań i partii politycznych. Związany był z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, Unią Polityki Realnej, z Platformą Obywatelską oraz z Prawem i Sprawiedliwością. W międzyczasie próbował swoich sił w projektach Polska Jest Najważniejsza, Polska Razem, a pod koniec ubiegłej kadencji w Sejmie należał do koła Polskie Sprawy. Mandat z list PiS-u uzyskiwał w roku 2007, 2015 oraz 2019. W 2023 roku był na listach formacji Jarosława Kaczyńskiego, ale nie dostał się do Sejmu. Teraz brata się z Konfederacją.

Zajmował też różne funkcje w okresach różnych rządów. Był m.in. okręgowym lekarzem PKP w Katowicach oraz naczelnikiem zarządu kolejowej służby zdrowia Śląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, kierował Wydziałem Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach oraz był doradcą ministra zdrowia i opieki społecznej. Był również pełnomocnikiem regionalnym kasy chorych w biurze pełnomocnika rządu ds. wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego oraz dyrektorem Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych. Od 2003 roku był prezesem i dyrektorem Śląskiej Opieki Medycznej.

„Ktoś może powiedzieć o Andrzeju Sośnierzu: chorągiewka, polityczny kameleon. On sam tak nie uważa. Powiedział mi kiedyś, że on nie zmienia poglądów, to partie, z którymi się wiąże, je zmieniają. Można też uznać, że Andrzej Sośnierz idzie tam, gdzie widzi polityczny interes – z PO i PiS się skonfliktował, a Konfederacja ma dobre notowania. Jej kandydat w wyborach na prezydenta RP Sławomir Mentzen w sondażach goni

obywatelskiego kandydata, promowanego przez Prawo i Sprawiedliwość Karola Nawrockiego” – napisała Anna Gomułka na stronie DziennikZachodni.pl. Zaznaczyła również, że „związek Andrzeja Sośnierza z Konfederacją nie dziwi”, ponieważ „jego syn Dobromir, jest od lat związany z tą formacją, a więc mógł przetrzeć ojcu ścieżki”.

Autorstwo: DC

Na podstawie: X.com, DziennikZachodni.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)